



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 67.

Wągrowiec, środa dnia 29 sierpnia 1928.

Rok III.

Dożynki w Spale

Spała, 26. 8. W niedzielę, 26. bm. rozpoczęły się w Spale, letniej rezydencji Prezydenta Rzplitej, uroczystości dożynkowe, zapoczątkowane w ub. roku przez organizacje rolnicze. Już w sobotę ściągając zaczęły z różnych stron kraju do Spali wielotysięczne delegacje i rozlokowały się w przygotowanych kwaterach. Dziś przybyli członkowie rządu z p. prezesem rady ministrów prof. Bartlem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji p. Laroche, reprezentanci sfer politycznych, świata naukowego, prasy, oraz szerokich sfer społeczeństwa. Przybyli prawie wszyscy wojewodowie i reprezentanci armii. Po mszy św. nastąpiło wręczenie p. Prezydentowi księgi pamiątkowej wraz z dorocznymi życzeniami.

Po godz. 9 rozpoczął się barwny korowód reprezentacji ogólnokrajowych przed siedzibą p. Prezydenta. Za orkiestrą tomaszowskiej straży ogniowej postępował starosta dożynkowy Jędrzej Cierński i symbole pracy rolnika: pług i brona. Na czele postępowali 4 siewcy, poczem wóz ze zbożem i wóz z sianem. Nastąpiła defilada blisko 40-tysięcznego tłumu, obejmującego delegacje wszystkich ziem polskich, reprezentowanych przez poszczególne powiaty. W barwnym pochodzie przesunęli się przed p. Prezydentem reprezentacje małopolskie, województw centralnych, województw wschodnich i Wielkopolski i Śląska, wyrażając w entuzjastycznej formie hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa. Obok białych sukman przedstawicieli ziemi krakowskiej postępowały szare świtki Poleszuków i Kurpiów, oraz wzorzyste stroje Kujawiaków i Wołyńaków. Delegacje Huculów kroczyły równorzędnie z delegacją Kaszubów. Śląscy górale postępowali za reprezentantami ludności wschodnich rubieży, obok Małopolan szli mieszkańcy Wilna i Podola. Przez 2 godziny zgórą przesunął się rozentuzjuszony korowód, wznosząc okrzyki na cześć Głowy Państwa, świadcząc o głębokim przywiązaniu zarówno do Rzplitej, jak i jej najwyższego przedstawiciela.

Miedzy godz. 12 a 14 nastąpiła przerwa obiadowa. Delegacje ludności podejmowane były w specjalnie przygotowanych pawilonach. Wyższych dostojników państwowych i zaproszonych gości p. Prezydent Rzplitej podejmował w swojej siedzibie. Po obiedzie przeddefilowały przed p. Prezydentem reprezentacje ludności Ziemi Poznańskiej. Nastąpiło składanie przed Najwyższym Włodarzem Polski wieńców i życzeń przez poszczególne delegacje. Przed rozpoczęciem uroczystości przemówił starosta dożynkowy Jędrzej Cierński. Mimo deszczu uroczystości nie przerwano i wszystkie delegacje miały możność wyrazić p. Prezydentowi głębokie przywiązanie.

O godz. 7 wiecz. na polanie przed pałacem p. Prezydenta odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział oprócz p. Prezydenta i jego małżonki, członków rządu z p. prezesem rady min. prof. Bartlem na czele, uczestnicy wszystkich delegacji i przybyli goście. Podczas przyjęcia p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie p. Prezydenta Rzplitej.

Dziękuję z całego serca drogim moim gościom za przybycie z bliska i z daleka, ze wszystkich dzielnic Rzplitej i nawet z jej krańców. Nie szczędziście trudów, nie zrażały was żadne niewygody. Niosło was tu potężne uczucie dla wielkiej i pięknej naszej Ojczyzny, naszej ukochanej Rzplitej. Uczucie to wyrażiliście w najpiękniejszej formie starodawnego zwyczaju. Uroczystość dzisiejsza jest piękna i głęboka, bo jest uroczystością całego ludu rolniczego w Polsce, który swoją pracą żywi wszystkich jej obywateli. Z tej racji wasz zawód jest zawodem najmiłszym i najpiękniejszym dla państwa. Usilne prace wasze wydostają i pomnażają pożywienie, stanowią najważniejszą podstawę naszego dobrobytu i rozwoju gospodarczego.

Omówiwszy prace rządu, p. Prezydent mówił dalej:

Poza działalnością rządu i samorządu zjawiają się wśród was liczne i coraz liczniejsze jednostki z własnej inicjatywy pomagające wam w pracy. Gna ich do was wielkie ukochanie kraju i ludu. Zakładają organizacje rolnicze, szkoły zawodowe,

uczą umiejętnie uprawiać i nawozić glebę, prowadzić racjonalną i coraz ulepszającą się hodowlę zwierząt, współdziałają w zakładaniu spółdzielni, różnego typu kas pożyczkowo-oszczędnościowych i t. p. Niosą wam w przeróżnej formie swoje ukochanie dla wszelkiego piękna, które promieniuje w najdalsze zakątki i cementuje państwo. Są to prawdziwi pionierzy wszelkiej działalności, którzy pomagają w waszej pracy i przyczyniają się w dużej mierze do zwiększenia jej wydajności. W przyszłości ludzie ci będą zapewne wchłonęli w organizacje samorządów, województw, powiatów i gmin. Wprowadzą oni duszę do każdej organizacji samorządowej, tę duszę, bez której organizacje techniczne nie miałyby powodzenia. Tymczasem jednak muszą być oni jeszcze dalej tymi pionierami najpiękniejszego rozwoju kraju. To też rząd powinien i będzie popierać nie tylko rozwój samorządu, ale i pracę tych ludzi i tworzonych przez nich organizacji. Jakże one mają znaczenie, dowodzi nawet ten oto przykład, na który patrzymy w tej chwili. Przecie zorganizowanie tej przepięknej uroczystości zawdzięczamy jedynie organizacjom rolniczym, utworzonym z inicjatywy prywatnej. W obecnej naszej fazie rozwojowej same nasze organizacje samorządowe nie mogłyby tego dokazać. Cześć tym organizacjom, które tak serdecznie ukochały kraj i naród.

Przychodzą do was i inni, także z własnej inicjatywy, ludzie nierealni, fanteści, którzy lekceważą pracę twórczą, stopniową i znużoną. Zdaje

się im, że odrazu można zaprowadzić raj na ziemi i dobijają się tylko do władzy, któraby im pozwoliła to uczynić. Nie uświadamiają sobie, że prowadząc przez całe życie jedynie pracę polityczną, dążąc do opanowania władzy, nie zdają sobie sprawy, że z chwilą uzyskania przez nich władzy, kraj byłby narażony na szaleńcze eksperymenty i reformy ludzi, nie mających najmniejszego pojęcia o praktycznym rozwoju życia.

Już drugi raz w siedzibie prezydenta Rzplitej święcimy uroczystość dożynek z całej Polski. Tak, jak to już mówiłem zeszłego roku, pragnąłbym aby ta uroczystość, która jest tak piękna i tak nas wszystkich wiąże w ukochaniu naszej ziemi ojczystej, odbywała się po wsze czasy. Zdaje sobie sprawę, że Prezydent Rzplitej nie przyjmuje was dziś tak, jakby sam sobie tego życzył, ale mam nadzieję, że z każdym rokiem to przyjęcie będzie coraz lepsze. Potrzeba na to trochę czasu, aby odpowiedzieć potrzebom chwili. Proszę więc was, drodzy goście, o uwzględnienie braków, a może niewygód, bo naprawdę najszczerze i gorące życzenia towarzyszyły pracom przygotowawczym.

Na zakończenie wzywam was, abyście wraz ze mną wzniesli okrzyk: niech żyje nasz lud rolniczy, niech żyje Rzeczpospolita Polska i jej wielki wskrzesiciel i budowniczy marszałek Józef Piłsudski.

W niezwykle miłym i serdecznym nastroju przyjęcie przeciągnęło się do późnego wieczora.

Amerykanie wykupują niemieckie kopalnie na Górnym Śląsku

Warszawa, 27. 8. Układ rządu polskiego z grupą Harimanna ma być przedmiotem narad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i przedstawiała się jak następuje:

Grupa Harimanna przejmie udziały hut Laury, Bismarka, Królewskiej i Zgody, kopalnie należące do czechosłowackiego magnata Weimanna. Dalej przejmie grupę kopalnie: Florentyna, Ferdynand, Mysłowice i kilka kopalni nieczynnych.

Po nabyciu tych akcji Amerykanie staną się decydującym czynnikiem w tych przedsiębiorstwach i będą rozporządzali w nich ogromnym wpływem. Polska rzeka się prawa likwidacji przedsiębiorstw, do czego jest uprawniona na mocy konwencji genewskiej w zamian za zobowiązanie się ze strony Harimanna, że przeprowadzi racjonalne inwestycje, pozostawi w kraju zakupione akcje i przy obsadzeniu posad pierwszeństwo będą mieli Polacy.

Układ powyższy ma swe ogromne i doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze; polityczne, bo realizacja jego spolszczy zarząd owych przedsiębiorstw; gospodarczy, bo osłabi kapitał nie-

miecki na Górnym Śląsku, otworzy nowy przypływ kapitałów amerykańskich do Polski, uratuje przedsiębiorstwa od gospodarki państwowej, która nigdy — jak okazuje praktyka w Bolszewji — nie może zastąpić pracy prywatnej. Oczywiście, przejście przedsiębiorstw w ręce obce — a nie polskie! — ma też swe ujemne strony, lecz musimy się narazie z tem pogodzić, gdyż kapitał polski jest jeszcze za słaby na ich utrzymanie.

Wobec korzyści dla Polski wyliczonych powyżej zrozumiała jest wściekłość i obłuda prasy niemieckiej, która teraz jakoby chciałaby uratować przemysł śląski, gdy po przejęciu Śląska wysuwała hasło, że ten przemysł w polskich rękach musi zginąć.

Z prasy zagranicznej dowiadujemy się, że cena kupna przedsiębiorstw: Huta Laury, Królewska, Bismarka, Katowicka Spółka Akc. i „Silesia“ wynosi 50 milionów dolarów czyli mniej więcej 450 milionów złotych. Ponadto rezerwują Amerykanie na przeprowadzenie pewnych ulepszeń w powyżej wymienionych przedsiębiorstwach 12 milionów dolarów.

O polsko-niemiecki traktat handlowy

Berlin, 27. 8. Dziś w południe o godz. 12 w gmachu Reichstagu w t. zw. sali Zeppelina rozpoczęła się konferencja pomiędzy bawiącymi tu polskimi posłami i senatorami a parlamentarzami niemieckimi. W konferencji będącej niezobowiązującą rozmową na temat umożliwienia traktatu handlowego polsko-niemieckiego uczestniczą między innymi ze strony niemieckiej: prezydent Reichstagu Loeb, Breitscheit i dr. Dawid (obaj socjaliści), z centrum b. kanclerz dr. Wirth,

ks. prałat Ulitzka i pani Teich, z niem. partii ludowej Kardorff, z gospodarczej Bredt.

Po otwarciu przez przywódcę grupy parlamentarzystów polskich prof. Dębińskiego wybrano przewodniczącym p. Loebego, poczem dyskusję rozpoczął ks. Radziwiłł, ujmując zagadnienie traktatu handlowego w sposób naogół trafny.

Inicjatywę konferencji tej dał poseł Kosiński (B. B.) w porozumieniu z senatorem Niemcem Herbachem.

Przeciw komu budują Niemcy pancernik?

Berlin, 26. 8. W Berlinie odbyło się publiczne zgromadzenie niemieckiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela w sprawie budowy pancernika „A“. Na zgromadzeniu tem redaktor radykalnego pisma „Welt am Abend“, p. Helmut Gerlach, oświadczył kategorycznie, że śmieszne są poglądy jakoby pancernik, który ma być budowany, miał być użyty przeciwko Rosji. Faktem jest natomiast, że militariści niemieccy nie widzą po traktatach locarneńskich i innych wroga we Francji, widzą natomiast odwiecznego wroga w Polsce. Przeciwko też Polsce badowany jest pancernik „A“. Gerlach wypowiada się za urzą-

dzeniem plebiscytu protestującego przeciwko budowie pancernika i za podjęciem kroków któreby nie cofnęły się nawet przed groźbą kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeszy, to zaś jest o tyle prawdopodobne że prezydent Hindenburg złożyłby rząd, gdyby sprawa przez niego popierana i leżąca mu na sercu została obalona.

Katastrofa motocyklowa

Warszawa, 27. 8. Wczoraj na szosie pod Młocinami wydarzyła się katastrofa motocyklowa, w której tragiczną śmiercią zginęła kobieta.

Przed sesją Ligi Narodów

Paryż, 25. 8. Jest rzeczą prawdopodobną, iż z okazji podpisania paktu Kelloga w Paryżu, przedstawiciele poszczególnych mocarstw odbędą wymianę poglądów na temat spraw, figurujących na porządku dziennym wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Stanowisko rządu francuskiego pozostaje takie, jak je określił Briand na posiedzeniu Senatu przed zamknięciem parlamentu. Poza tym jest rzeczą wątpliwą, czy wobec nieobecności Chamberlaina w Genewie, poruszony będzie problemat wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Przypomnieć należy, iż Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że powinno dojść uprzednio do porozumienia między mocarstwami okupacyjnymi co do warunków wzmiankowanej ewakuacji. Pamiętać również należy, że w Thoiry Stresemann dał do zrozumienia, że rząd Rzeszy skłonny jest do poczynienia pewnych propozycji, w celu uzyskania wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Londyn, 25. 8. Według doniesień pism angielskich rządy aljanckie otrzymały, oficjalne zawiadomienie rządu niemieckiego, według którego Niemcy zamierzają przy najbliższej sprzyjającej okoliczności bądź w Paryżu, bądź w Genewie podjąć dyskusję z zainteresowanymi mocarstwami w sprawie przyspieszenia zupełnego opróżnienia Nadrenji. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że niemiecki poseł w Paryżu von Hösch prosił z polecenia swego rządu o rozmowę Poincaré dla dr. Stresemanna, przy czym charakter rozmowy ma być ściśle poufny.

Kowno, 25. 8. W skład delegacji litewskiej, która wyjeżdża na wrześniową sesję Ligi Narodów wchodzi premier Waldemaras, dyr. dep. M. S. Z. Zaunius i poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas.

Rokowania litewsko-niemieckie

Gdańsk, 25. 8. W tutejszych kołach politycznych z ożywieniem omawiają starania posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa, który przy rokowaniach o zawarcie niemiecko-litewskiego traktatu handlowego stara się w zamian za ustępstwa gospodarcze uzyskać od Niemców poparcie dla osłabionej pozycji dyplomatycznej Litwy na wrześniowej sesji Ligi Narodów. Na potwierdzenie tych opinii przytaczają głos chrześcijańsko-demokratycznego opozycyjnego dziennika „Ritas”, który stwierdza, iż postanowienia obecnego projektu handlowego są dla Litwy jeszcze niedogodniejsze od poprzedniego traktatu handlowego z Niemcami. Jedno z postanowień obecnego projektu przewiduje, iż Litwa nie może eksportować do Niemiec mięsa i bydła natomiast Niemcy mają zupełną swobodę importu.

Z wewnętrznych taré w Jugosławii

Wiedeń, 25. 8. Dzienniki donoszą z Lublany: Kowitot wykonawczy koalicji chłopsko-demokratycznej odbył wczoraj w Lublanie posiedzenie, na które przybyli przywódcy 3 stronnictw należących do koalicji. Przy otwarciu posiedzenia zaznaczył prezes chorwackiej partii chłopskiej, dr. Maczek, że miejsce zebrania Lublana, która jest trzecią stolicą Jugosławii, dowodzi, że do walki Chorwatów i Serbów z prowincji zachodnich przyłączyli się także Słowenicy, mimo, że prezydent ministrów dr. Koroszec połączył się z przeciwnikami. Następnie omawiano depe-

szę, wysłaną do Unji Międzyparlamentarnej w Berlinie i przyjęto rezolucję, w której powiedziano, że koalicja chłopsko-demokratyczna przyłącza się do protestu chorwackiej partii chłopskiej przeciw temu, aby parlament kadłubowy w Białogrodzie miał reprezentować Serbów, Chorwatów i Słowenów. Rezolucja wspomina również o zamachu, dokonanym w Skupczynie. Na posiedzeniu popołudniowym ogłoszono komunikat, w którym zapowiedziano, że na najbliższym posiedzeniu komitetu wykonawczego omawiany będzie szereg spraw zasadniczych oraz sprawy programowe.

Lublana, 25. 8. Po zebraniu demokratycznej unji chłopskiej udał się w godzinach wieczornych tłum uczestników przed mieszkanie Pribiczewicza żądając, aby do nich przemówił. Policja jednak wkroczyła, zabierając się energicznie do rozproszenia tłumów. Na protest posłów słoweńskich, oświadczył komisarz policji dowodzący, iż ma wyraźny rozkaz nie dopuścić do zbiegowisk. Publiczność jednakże zbierała się co chwilę w grupy demonstrując żywo na cześć Pribiczewicza i Maczeka. Większa część odprowadziła Pribiczewicza na do dworca, gdzie doszło do starć z policją.

Rząd jugosłowiański postanowił na posiedzeniu Rady Ministrów, postawić Maczka w stan oskarżenia za podjęcie walki celem rozdziału Kroacji od Serbji oraz za obraźliwe wyrażanie nie się o narodzie serbskim w pismach zagranicznych. Nadprokurator z Zagrzebia został zawezwany do Białogrodu dla zreferowania tej sprawy celem zadokumentowania ważności. Postanowienie to powzięła Rada Ministrów jednogłośnie i w pełnym składzie, gdyż na wakacjach przebywających ministrów wezwano telegraficznie do stolicy.

Białogród, 24. 8. Organ rządowy „Prawda” donosi, że koła rządowe mają zamiar wdrożyć postępowanie karne o zdradę stanu przeciw dr. Maczkowi i dr. Krujewiczowi z powodu ich akcji wrogiej państwu jugosłowiańskiemu.

Katastrofa w kolei podziemnej

Nowy Jork, 25. 8. Wczoraj wieczór wydarzyła się tu okropna katastrofa, której ofiarą padło sporo pasażerów kolei podziemnej. Pociąg kolei podziemnej wykołcił się mianowicie na stacji Times Square. 2 wagony zostały zmiażdżone, dwa inne poważnie uszkodzone. Pociąg był przepełniony wracającymi z pracy. Katastrofa spowodowała okropną panikę wśród publiczności, zapelniającej dworzec. Liczby ofiar jeszcze nie ustalono.

Nowy Jork, 25. 8. Ustalono ostatecznie, że w katastrofie, jaka wydarzyła się na kolei podziemnej w pobliżu dworca Times Square, zginęło 17 osób, 150 zaś odniosło rany. Katastrofa ta była jedną z największych, jakie pamiętają w Nowym Jorku. Na platformie pociągu, przepełnionej do ostateczności, jechało 1000 pracowników biurowych, powracających do domu. Pociąg, złożony z 9 wagonów, przepełnionych pasażerami, opuścił dworzec Times Square. 5 wagonów przejechało już zwrotnicę i przeszło na inny tor, gdy nagle zwrotnica zmieniła pozycję. 6 i 7 wagon zoczyli się o ścianę tunelu, a ostatnie uległy poważnemu uszkodzeniu. Wśród tłumów, zgromadzonych na dworcu powstała nieopisana panika. Wszyscy walczyli o życie między sobą, chcąc dostać się do wyjścia.

mogła mu umknąć, gdyż nikogo w pobliżu nie było, koby mógł nadbieść jej z pomocą?

Lazzaro wszedł do ciemnego pokoju. Rezia obudziła się na szmer zrobiony wejściem Lazzara i skoczyła z lekkim krzykiem przerażenia. Już pierwszej, kiedy jeszcze stara Hannifa rozmawiała z nieznajomym, zdawało jej się, jakby dźwięk głosu tego dobrze był jej znany.

Teraz jednak ujrzała nagle tego przed sobą, którego bała się jak śmiertelnego wroga.

Owładnięto nią przerażeniem! W ten straszny człowiek miał przystęp do wszystkich pokoi! Ściągał ją choćby na koniec świata?

Kiedy Lazzaro chciał pospieszyć do niej, uciekła przed nim. Zaczęła się uporczywa gonitwa po ciasnych izdebkach starej Hannify.

Rezia usiłowała uciec przed prześladowcą, który ją ciągle męczył oświadczeniami słów miłości, teraz jednak zdawała się być zgubioną!

Nagle Rezia roztworzyła drzwi, prowadzące na mały balkon.

Lazzaro i tu pospieszył za nią!

Nie namyślając się jednej chwili, skoczyła Rezia prze żelazną kratę balkonu na ciemną pustą uliczkę, podczas gdy jednocześnie głośny jej okrzyk o pomoc, przerwał ciszę nocy.

Grek zazgrzytał zębami i oczy jego złowrogo zpyły na dół po schodach by ją ścigał.

Sadi Pasza.

— I ty powiadasz, że obydwa oficerowie już powrócili? — zapytał sułtan swego adjutanta Hassan Beja.

— Dziś rano wpłynęły do portu okręty Waszej

Chcąc uniknąć zderzenia szofer poniósł śmierć

Na szosie pod Łodzią zdarzył się śmiertelny wypadek samochodowy, spowodowany przez kierowcę. W kierunku Warszawy jechał samochód półciężarowy, należący do Tow. „Alfa-Laval”. Przy kierownicy siedział komiwojażer tej firmy 26-letni Rudolf Gromek, obok niego zaś — szofer. W pewnej chwili gdy samochód mknął z szybkością 100 klm na godzinę, na szosie ukazała się taksówka, która pomimo dawanych sygnałów ostrzegawczych przez Gromka, nie usunęła się z drogi. Gdy samochody znajdowały się blisko siebie, szofer taksówki skręcił raptownie w prawo.

Sytuacja stała się tragiczna. W ostatniej więc chwili Gromek ujął za wszystkie hamulce i krzyknawszy do siedzącego obok: „Trzymaj się mocno!” raptownie wóz zahamował. Przypłacił to jednak życiem, gdyż siłą impetu, nagłego zatrzymania maszyny, wyleciał z siedzenia i wypadł na szosę, tak nieszczęśliwie, że głową uderzył o kamień i poniósł śmierć na miejscu. Zmarły Gromek osierocił żonę.

10-lecie niepodległości

Warszawa, 25. 8. W łonie rządu odbywają się narady co do obchodu uroczystości 10-lecia niepodległości, przypadającej na 11 listopada br. Na uroczystość będą się składały nabożeństwa, rewje wojskowe, obchody i akademje. Do Warszawy przybędą na ten dzień delegaci przeszło 100 pulków ze sztabami. Oprócz tego dla uwiecznienia tej rocznicy ma być założony kamień węgielny pod gmach instytucji użyteczności publicznej; nad wyborem tej instytucji odbywają się narady.

Wypadek kolejowy na linii Łowo — Chojnice

Dnia 24 sierpnia o godz. 2,20 na stacji Konojady szlak Łowo — Grudziądz Chojnice) w przejeżdżającym pociągu pospiesznym nr. 602 wykołczyły się trzy końcowe wagony, z których jeden uderzył o parowóz, stojącego na sąsiednim torze pociągu osobowego.

Jeden parowóz i trzy wagony (wykołcone) zostały uszkodzone.

Straty materialne wynoszą w przybliżeniu 16.000 zł.

Piętnastu podróżnych odniosło lekkie obrażenia cieleśne. Pomocy lekarskiej udzielono ranym na miejscu wypadku, poczem udali się oni w dalszą podróż.

Przerwa w ruchu trwała od godz. 2,30 do 4,20. Przyczyny wypadku narazie nie ustalono. Przypuszczalnie wypadek powstał z powodu przełożenia zwrotnicy pod pociągami. Dochodzenia są w toku. Pociągiem tym jechał min. Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski.

Knowania odwetowe Niemiec a pokój świata

Berlin, 25. 8. Pacyfiści niemieccy wystosowali list otwarty do Unji Międzyparlamentarnej, w którym zwracają uwagę na odwetowe knowania niemieckich militarystów, będących wciąż jeszcze u władzy. W liście tym proszą niemieckich pacyfistów, uczestników kongresu Unji Międzyparlamentarnej, by wytumaczyli swym kolegom zagranicznym, że knowania te popierane przez rządy niemieckie, grożą pokojowi świata.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

167)

(Ciąg dalszy)

Nakoniec ustąpiły drzwi pod silnym naciskiem... pękło zbitwałe drzewo bramy... przed Grekiem stała otworem ciemna sień.

Wnętrze domu służącej Hannify wprawdzie nie było mu znane, ponieważ prawie wszystkie stare domy Konstantynopola podobnie do siebie są budowane, mógł więc z zupełną pewnością wejść do środka, jakby był w znanych mu pokojach. By się nie potknąć i nie spowodować stuku trzymał ręce wyciągnięte, macając tylnych drzwi na dziedziniec lub do schodów.

W którym pokoju znajdowała się córka Almanzora, a jak tłumaczył Lazzaro, opuszczona przez Sadego Rezia, nie wiedział, jednak w małych, starych domach, nie ma tak wiele pokoi, by trudno było odszukać ten, w którym dziewczyna przebywała.

Wszedł najprzód na stare, drewniane schody i dostał się tedy do pokoju, od którego drzwi Hannifa zostawiła otwarte.

Oczy Lazzara spojrzały... przy słabym świetle jakie zewnątrz przez okno wpadało, spostrzegł on Rezie siedzącą na wezgielciu... Znalazł się teraz u swego celu...

Córka Almanzora była teraz w jego rękach... Jakaż czekała go teraz nagroda, gdy ją wyda w ręce Kadrysów, którzy ją tak chciwie szukali!

W tym ciemnym, zakątnym domu, Rezia nie

Kara śmierci za podwójne morderstwo

Toruń, 25. 8. Przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Kwiatkowskiemu, oskarżonemu o zabicie z premedytacją rodzeństwa Anny i Frycy Gławe, gospodarza w Dębowej Łące, powiatu wąbrzeskiego, w dniu 18 września 1927 roku trzema kulami z karabinu w ich własnym mieszkaniu.

Zabójca był kolegą szkolnym zamordowanego i kochankiem jego dwóch siostr. Prokurator wniósł za podwójne morderstwo o dwukrotną karę śmierci i stałe pozbawienie praw. Sąd skazał Kwiatkowskiego za morderstwo Anny Gławe na karę śmierci, a za zabójstwo Frycy Gławe na 6 miesięcy więzienia i stałe pozbawienie praw obywatelskich.

Przed podpisaniem paktu Kellogga

Paryż, 25. 8. Z okazji jutrzejszego podpisania paktu Kellogga, miasto przybrało wygląd odświętny. Chorągwie i girlandy wywieszane na gmachach publicznych wskazują, że Paryż przeżywa doniosłą chwilę historyczną.

Paryż, 25. 8. Przybyli tu na uroczystość podpisania traktatu przeciwwojennego Hymans, Cosgrave i MacLahan z Australji oraz Perr z Nowej Zelandji.

Paryż, 25. 8. Z okazji uroczystości podpisania traktatu przeciwwojennego — w Paryżu po raz pierwszy od roku 1870 dowiewa flaga niemiecka.

Genewa, 25. 8. „Journal Francais”, omawiając w dzisiejszym numerze w art. redakcyjnym zgłoszoną w r. ubiegłym na zgromadzeniu Ligi Narodów propozycję polską i zestawiając ją z paktem Kellogga, powołuje się na słowa pierwszego Lorda admiralicji angielskiej Bridgema, który w przemówieniu swem w dniu 13. 8. rb. oświadczył, że pakt Kellogga jest jedynie powtórzeniem w innej formie propozycji, z jaką Polska wystąpiła w Genewie. „Journal Francais” dowodzi, że wobec tego pierwszorzędna rola na uroczystościach paryskich winna przypaść ministrowi Zaleskiemu.

Zestawiając teksty zeszłorocznej propozycji polskiej i paktu Kellogga, autor artykułu wywodzi, że propozycja polska miała wyższość; jednak zarówno pakt Kellogga jak i propozycja polska nie stanowią, ściśle biorąc zobowiązania prawnego, lecz jedynie moralne.

Podkreślić należy, kończy dziennik, że propozycja polska od pierwszej chwili uzyskała podpisy 55 państw, podczas gdy pakt Kellogga zbiera się do osiągnięcia tego samego celu drogą poważniejszą.

Powyższy artykuł jest odbiciem kół między narodowych, zbliżonych do Ligi Narodów.

Zwłoki śp. por. Szalasa nie będą sprowadzone

Warszawa, 25. 8. Wobec pojawienia się w ostatnim czasie w prasie stołecznej nieścisłych informacji co do przewiezienia zwłok śp. por. Szalasa z urzędowej strony dowiadujemy się, co następuje:

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci śp. por. Szalasa miarodajne czynniki zajęły się sprawą sprowadzenia zwłok tragicznie zmarłego. Jak się okazało, ze względów sani-

tarnych, z powodu bardzo wysokiej temperatury, jaka wówczas panowała w Bagdadzie, ś. p. por. Szalasa musiał być pochowany już w dniu wypadku bez uprzedniego porozumienia z władzami polskimi.

W ten sposób sprawa przewiezienia zwłok stała się niemożliwa do przeprowadzenia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 29 sierpnia. Ścięcie głowy św. Jana Chr. Wschód słońca godz. 4,41. Zachód słońca godz. 18,34. Wschód księżyca godz. 17,27. Zachód księżyca godz. 4,05. Czwartek, 30 sierpnia. Róży Lim. p. Wschód słońca godz. 4,43. Zachód słońca godzina 18,31. Wschód księżyca godz. 18,24. Zachód księżyca godz. 4,43. Piątek, 31 sierpnia. † Rajmunda w. Paulina b. m. Wschód słońca godz. 4,44. Zachód słońca godzina 18,29. Wschód księżyca godz. 19,07. Zachód księżyca godz. 5,36.

Z Rady Miejskiej. W piątek dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. dr. Kulińskiego. Po załatwieniu zwykłych formalności Rada Miejska zatwierdziła uchwałę Magistratu z dnia 20 sierpnia, dotyczącą sprzedaży parceli budowlanej, położonej przy ul. Kościuszki, pp. Czaprackiemu i Grochowiczowi, za cenę 500 zł, z zastrzeżeniem że wymienieni panowie winni w przeciągu roku wybudować dwa domy.

W wolnych głosach wywiązała się dłuższa dyskusja z zapytania p. dr. Kulińskiego stawionemu p. Wiśniewskiemu, jak wygląda sprawa budowy szosy, bo ile jemu wiadomo, pieniądze na ten cel Sejmik powiatowy uchwilił i szosa miała być już rychłą wiosną zaczęta budować, aby zanim inne prace się rozpoczną dać możność zarobkowania bezrobotnym. Pan Wiśniewski odpowiada, że był po kilkakrotnie u p. starosty z zapytaniami i prosił p. starostę aby te prace były rozpoczęte, p. starosta za każdym razem obiecywał że te prace niebawem będą rozpoczęte. Był nawet raz z posłem partji robotniczej i tą razą p. starosta solennie przyobiecał że te prace przy szosie będą niebawem rozpoczęte, niestety i tą razą skończyło się na obietnicy.

Pan Wiśniewski poruszył także palącą kwestję mieszkaniową i zapytuje Magistrat kiedy rozpocznie budowę domów mieszkalnych dla rodzin robotniczych. Pan burmistrz wyjaśnia, że po zatwierdzeniu pożyczki przez województwo i uzyskaniu tejże, przystąpi się bezzwłocznie do budowy, prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Z wiecej Chrześcijańskiej Demokracji. W niedzielę, dnia 26 sierpnia br. odbył się wiec Ch. D. któremu przewodniczył p. Wróblewski. Sprawozdanie z pracy parlamentarnej w Sejmie zdał poseł do Sejmu p. Czystewski. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja na temat waloryzacji pożyczek państwowych, jako i prywatnych. Padły pod adresem posłów i banków cierpkie uwagi. Po wyczerpanej dyskusji wiec zamknięto.

Jarmark koński i bydłowy odbędzie się w mieście naszym w czwartek, dnia 6 września rb.

Poświęcenie figury. Niepowszednią, piękną w swoim rodzaju uroczystość obchodziła w święto Matki Boskiej Wniebowzięcia wioska Sarbka pod Zelicami w pow. wągrowieckim, mianowicie uroczystość poświęcenia nowo wystawionej figury Matki Boskiej, fundowanej przez p. Stanisława Smoniewskiego z Sarbki, dawniejszego kupca i obywatela miasta Strzelna. Uroczystego aktu

poświęcenia dokonał po okolicznościowym przemówieniu, ks. prob. Majewski z Zonia w asyście ks. prob. Słowińskiego z Potulic i przy udziale licznie zgromadzonych parafian parafji żeńskiej i sąsiednich parafji. Ks. prob. Majewski, wyraziwszy p. Smoniewskiemu serdeczne słowa podziękowania za fundację, oddał figurę, ten widowny znak czci ku Najświętszej Panince i Królowej Korony Polskiej, gminie i całej parafii pod opiekę. Podniosła acz skromną w całokształcie uroczystości zakończono odśpiewaniem pieśni „Witaj Królowo” i „Serdeczna Matko”. Nowo wzniesiona figura robi bardzo sympatyczne wrażenie i przyczyni się znacznie do upiększenia wioski.

Toruń. (Budowa gmachu wojewódzkiego) W sobotę dn. 19 bm. położono pierwszą cegłę fundamentu pod gmach województwa pomorskiego. Miasto stara się budowę w przyspieszonym tempie przeprowadzić, ażeby Toruń w razie zmiany województwa pozostał nadal siedzibą władz wojewódzkich.

— (Niezwyczajny rekord). W tych dniach utonął w Wiśle, podczas kąpieli niejaki Fr. Bonk; zwłoki topielca wyciągnął szypier Fabiański, który pół życia przepędził na wodzie i wydobył dotąd 27 topielców: ilu tonących wyratował, dotąd nie jest wiadome; natomiast 16-letni syn Fabianowskiego, Roman, zdołał już kilkakrotnie tonących ratować: ostatnio dn. 12 bm. zadokumentował Roman ponownie swą dzielność, ratując tonącego w pobliżu Kępy Wiesego, syna pewnego profesora.

— (Powyżej 100 lat). W miejscowości Kozibór mieszka u swego najmłodszego syna, rolnika Judy, starszeka, liczący ponad 100 lat. Dokładnej daty urodzenia J. nie pamięta, lecz najstarszy syn jego przeżył już 80 wiosen. Starzec cieszy się jeszcze dobrem zdrowiem, co niedzielę przychodzi pieszo do kościoła i wraca bez trudności do domu, oddalonego o 3 klm od kościoła.

Trzemeszno. (Ofiara kąpieli). Boleśnie dotknięta została w piątek rodzina znanego i ogólnie szanowanego obywatela p. Józefa Grajkowskiego. Otóż syn Roman, młodzieniec w najłepszym wieku, zażywając kąpieli tuż przy łazienkach w jeziorze popielewskim, uległ atakowi serca i momentalnie opadł na dno głębokiego zatoru. Dopiero po dwu godzinach, po trzykrotnym zarzuceniu sieci, udało się rybakom wydobyć topielca, niestety już martwego. Nieszczęśliwej rodzinie przedwcześnie zgasłego towarzyszy ogólnie współczucie obywatelstwa.

Miłostaw. (Złodzieje grasują). W nocy z 21 na 22 bm. włamano się do mieszkania mistrza rzeźnickiego p. Mikulskiego. Zabrano pewną kwotę gotówki i kilka drobnych przedmiotów, pozostawiając odzież i bieliznę w wielkim nieładzie na miejscu. Tej samej nocy wtargnęto do piwnicy mistrza rzeźnickiego p. Hoffmana. Złodzieje się tutaj nie obłowili, zabrali tylko duży nóż rzeźnicki; natomiast w ogrodzie p. Sierszulskiego i p. Grochowskiej obłowili się obficie śliwkami, gruszkami i orzechami.

Inowrocław. (Samobójstwo). W kawiarni Wróblewskiego przy ul. Toruńskiej, 20 bm. o godz. 6 po południu popełnił zamach samobójczy Władysław Ływiński, student uniwersytetu poznańskiego. Po odwiezieniu niedożytego samobójcy do szpitala okazało się, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Przypuszczają, że powodem samobójstwa był tak zwany pojedynek amerykański.

on bez żadnego wyjątku w każdej porze dnia w pobliżu sułtana.

Księżna weszła do gabinetu i została bardzo grzecznie powitana przez sułtana.

— Cieszy mnie, że cię widzę — rzekł — zajmij miejsce przy mnie! Jeszcze nie miałem sposobności powinszowania ci twoich zaręczyn, księżno! Zdaje mi się, że wybierasz za długo!

— Przebacz mi, drogi kuzynie i sułtanie, że muszę jeszcze odpowiedzieć na twoje pytanie: jeszcze nie zrobiłam wyboru! — odpowiedziała księżna. — Jeszcze nie znalazłam człowieka, godnego mojej miłości, a ten którego znalazłam, daleko jeszcze do tego, bym nazwać go mogła moim mężem!

— Masz zbyt wygórowane życzenia, księżno!

— Przedewszystkiem jedno, które staje za inne... chcę kierować się miłością dostojny mój kuzynie i sułtanie! Wiadomo ci, że Fuad Pasza, przed kilkoma laty zmarły w Nicei mądry minister i doradca, starał się o moją rękę... jednak go nie kochałam! Wiadomo ci także, że Kiruli Pasza, kuzyn wicekróla Egiptu leżał u nog moich... znam jednak jego skłonność dla jego odalisk, a nie należę do kobiet którym obca jest zazdrość! Nie mogłabym znieść, gdybym musiała ezielić miłość mego małżonka z moimi służącymi!

Sułtan uśmiechał się... rozmawiał on czasami chętnie z księżną Roszaną!

— Jestem już przyzwyczajony słyszeć od ciebie zupełnie dziwne poglądy — rzekł. — Ty masz wymagania europejskie i sądzę, że najchętniej chciałabyś żyć z twoim mężem w takim miejscu jak Wiedeń lub Paryż.

— Za pozwoleniem, drogi mój kuzynie i sułtanie, wolę raczej tu pozostać, jestem dobrą, gorliwą córką

boskiego proroka. Męża wprawdzie nie mam... ale mam ulubienca i przychodzę do Twojego Majestatu, by prosić coś dla niego!

— Ulubienca? Słuchajmy, księżno! Ciekawy jestem, poznać twój gust!

— Chcę prosić dla niego, najłaskawszy mój kuzynie i sułtanie — ciągnęła dalej księżna — i przysięgam ci, że jest godzien twojej łaski i względów!

— Jakże on się nazywa?

— Sadi Bej, jeden z dwóch dowódców wojsk twoich które wystąłeś przeciwko zbuntowanym beduinom!

— Sadi Bej! Dla niego chcesz prosić księżno?

— Skazałeś go na wieczne wygnanie, mój drogi kuzynie i sułtanie!

— I tem zrobiłem ci przykrość... wygnanie mogę ci powiedzieć dla twego uspokojenia, zostało już odwołane!

— Odwołane? O dzięki, gorące dzięki, mój łaskawy kuzynie — zawołała namiętnie księżna. — Łaska twoja spotkała godnego, gdyż gdzie znajdziesz między twoimi oficerami takiego, któryby złożył podobne dowody swej dzielności? Gdzie wymienią ci oficera, któryby odniósł podobne zwycięstwo? Pomścielić przyprowadził żywą, jako jeńca do Stambułu, by złożyć ją u twego tronu! Co się dotąd nikomu nie udało, to on zdobył i wywalczył!

— Istotnie przemawiasz za godnym, księżno! Nagroda go nie minie!

— Dowody ezielnosci jego są znane! Wielu wysłałeś do odległego kraju, łaskawy mój kuzynie i sułtanie, żadnemu jednak nie udało się tego dopiąć co dokonał Sadi Bej! A większem jeszcze od jego odwagi jest jego szlachetne serce, jego wspaniałomyśl-

ność! Wszystkiego chciał dopiąć przez własne tylko zasługi, niczyjej pomocy nie chciał nie zawdzięczać! To jest prawdziwa oznaka szlachetnego i wzniosłego charakteru, drogi mój kuzynie i sułtanie i jeżeli podobny sługa Twego Majestatu nie jest godny szczególnej łaski, to już nikt chyba w całym państwie!

— Zapał twój jest dla mnie najlepszym znakiem wartości młodego oficera!

— Powraca on jako zwycięzca, mój drogi kuzynie i sułtanie, zbliża się z uwiecznionymi nieprzyjaciółmi, których złoży w triumfalnym pochodzie u stopni twego tronu.

— Widzę, żeś już dla niego wybrała jakąś nagrodę, jak jej się słusznie godnym okazał — rzekł sułtan — powiedz księżno, wymień mi tę nagrodę!

— O najłaskawszy mój kuzynie i sułtanie, uczęszczałbyś mnie, nagrodziłbyś prawdziwą służącą, gdybyś chciał uradować Sadi Beja za jego czyny bohaterkie tytułem paszy! — zawołała księżna.

— Umiesz nagradzać i żądać! — odpowiedział Abdul Azis. — Przy moim wielkiem doświadczeniu, nie jesteś mało wymagająca!

— Jednak myślę o małym drogi mój kuzynie, tytuł ten nie jest za wysoki dla Sadi Beja! Dla siebie jeszcze cię nigdy o nie nie prosiłam, niechaj więc dzisiejsza moja prośba będzie wysłuchaną!

— Cieszy mnie, że przez udzielenie tego stopnia uraduję dwa serca: twoje księżno i młodego zwycięzcę! Niech tak będzie!

— Chcesz go wynieść na godność paszy?

— Stało się już!

— O dzięki, mój najłaskawszy kuzynie i sułtanie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Baczność Inwalidzi Cywilni!

Celem podwyższenia wszelkich rent cywilnych, które nastąpić ma w porze jesiennej w myśl porozumienia się z Ubezpieczalnią Kraj. w Poznaniu, przeprowadza zarząd Zw. Inw. Cywiln. w Wągrowcu rejestrację wszystkich inwalidów cywilnych oraz wdów, sierot i starców, którzy pobierają jakąkolwiek bądź rentę, a jeszcze nie figurują na liście członkowskiej.

Zatem wzywa zarząd Zw. Inwal. Cywilnych wszystkich inwalidów cywilnych oraz wdowy, sieroty i starców pobierających rentę z Ubezp. Kraj. w Poznaniu, by niezwłocznie, jednakowoż najpóźniej do dnia 18. 9. rb. zgłaszali się do sekretariatu Zw. Inw. Cyw. w Wągrowcu, ul. Poznańska 23, celem rejestracji dla osiągnięcia podwyżki rent.

Wobec tego winni wszyscy inwalidzi cywilni zgłosić się do wyżej wspomnianego dnia celem rejestracji, którego spis wysłany będzie po oznaczonym czasie wykonany w dwóch egzemplarzach do Ubezp. Krajowej w Poznaniu.

Następnie zaś ci inwalidzi cyw. oraz wdowy, sieroty i starcy, którzy w wspomnianym terminie się nie zgłoszą, uważane będą za rezygnujących z podwyżki rent i takiej nie żądają. Ubez. Kraj. zaś rozpatrzy li tylko wysłany spis i w ślad tego pisma pójdzie.

By nie ulec zwłoce, zaleca się już zgłaszać do wspomnianego Związku.

Zarząd Związku Inwalidów Cywilnych.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inw. Cyw. oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 2 września rb. o godz. 1-szej w sali strzelnicy p. Zjawińskiego.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy oraz przyjmowanie nowych członków.

Zarazem przeprowadzoną będzie rejestracja wszystkich inwal. cyw. w sprawie podwyżki rent, zatem o przybycie wszystkich inwalidów cywiln. prosi

Zarząd.

Zebranie Tow. Chóru Farnego odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 8,30 w salce ćwiczeń przy ul. Farniej. Na porządku dziennym przyjmowanie członków, referat z krajoznawstwa i kilka ważnych spraw towarzyskich. Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

Stachowiak, przewodniczący

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Dziś przed południem byłem ogromnie zdenerwowany i jak warjat latałem w mej ciasnej budzie, wypalając resztę „płaskich“, pochodzących z 15 sierpnia... Przyznać otwarcie muszę, że nie miałem nawet najmniejszego powodu po temu, lecz coś zrobić — w starej mózgowicy się nie raz coś pokręci. — Teraz jestem już bardzo spokojny a nawet smutny, bo... „płaskie“ się zupełnie wyczerpały i nie wiadomo kiedy znów taki zjazd się odbędzie. Daj Boże, by w jednym tygodniu takie trzy zjazdy się odbywały, bo to by... i rozrywka i wszystko było.

Ja, Antek Plecibajski, wiem co dobre a co złe i nawet umiem doskonale odróżnić „monopolówkę“ od „wyborowej“, chociażby jedna była w zielonej a druga w czerwonej butelczynie, bo po temu mam wypróbowany język i mnie coś wmówić tak łatwo nie można. Zresztą to wszystko sprawy, któremi się Pan Redaktor mało zainteresuje.

W poprzednim moim liście nadmieniałem, że opiszę moje przygody z letniską, lecz naprawdę byłbym o mało zapomniał.

Otóż nie pomnę już którego dnia, lecz pamiętam, że był to pewien wieczór w czerwcu, kiedy wsiadł do pociągu w przedział „dla kobiet“. Oczywiście jechałem sobie w tym przedziale bardzo swobodnie, ponieważ prócz mnie i mojej walizy, nikogo w nim nie było, no i tak niechętnie zacząłem usypiać. Nie ma wątpliwości, że całą drogę byłbym sobie ładnie drzemał, lecz nieszczęście chciało, że na drugiej stacji wpadł do mego przedziału konduktor z ogromną werwą

i bez przeproszenia zwałił mnie na podłogę. Podniosłem się i pytam co to znaczy, a on mi na to powiada, że to przedział „dla kobiet“. Zacząłem kląć sierzdzistemi i pytam go o przedział „dla mężczyzn“ — a on mi na to — ciach na odcisk. Długo się nie namyślałem, lecz od razu — to samo „nawzajem“. Od słowa do słowa — on mi jednego „bene“ a ja mu dwa razy — a z tego wszystkiego razem ogromny protokół i dwa dni kryminalnego odpoczynku w bydgoskiej kibitce.

Gdy mnie z „odpoczynku kryminalnego“ zwolniono, to miałem zamiar natychmiast do Wągrowca wrócić, jednakowoż przez zbieg okoliczności zdarzyło się inaczej, bo wsiadłem w przeciwny pociąg i niechcący znalazłem się w Ciechocinku.

Niech Pan Redaktor się nie gniewa, że w tem miejscu opowiadanie moich przygód przerwię, jednakowoż jestem zmuszony, bo Staś Pięściotnicki już od kilku minut mi nad głową warczy, gdyż chce, bym z nim do „schódkowej kawiarni“ się udał. — W przyszłości resztę moich przygód opiszę.

Kończąc ten list, zasylam Panu Redaktorowi najmielsze pozdrowienie. Antek Plecibajski.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 27 sierpnia 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto nowe (suche)	35,25—36,75
Pszenica nowa	44,00—46,00
Jęczmień przemysłowy	32,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies nowy	32,00—35,50
Mąka żytnia 65% wł. w stand	00,00—53,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—51,50
Mąka pszenna 65% w work.	64,50—68,50
Otręby żytnie	27,50—28,50
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	69,00—74,00
Słoma prasowana	4,25—4,75
Siano luzne	11,00—12,60

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski : Wągrowiec

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów. Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszenną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.

Telefon 43. 15

Starsza służąca

z gotowaniem, potrzebna od 1 wzgl. 15 września. 108

R. Liska, Wągrowiec

ul. Szeroka nr. 20, I piętro.

Nakaz płatniczy świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni W. Kubanka.

Popierajcie przemysł polski!

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Szan. Obywatelstwo miasta Wągrowca i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 sierpnia br. przeniosłem mój

skład bławatów z ulicy Klasztornej, do nowowbudowanego domu

w Rynku nr. 18

(obok p. Haławskiego), w którym nabyć można

wszelką manufakturę i towary krótkie

po bardzo korzystnych cenach

Szanowną Klientelę proszę nadal o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

Feliks Nowakowski.

82 Zwiedzenie interesu bez przymusu kupna.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

N. GÓRECKI -:- GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE, WALIZY, TOREBKI DAMSKIE, PORTFELE, TEKI, PLECAKI SZKOLNE, GROMNICE, ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.